

297  
424Nr. akt Kps. 137/47

## Protokół przesłuchania świadka

Dnia 17 września 1947 r. w GrodziskuSędzią Słuchającym ~~XX~~ rejonu Sądu Okręgowego w ~~XX~~w ~~XX~~ Sąd Grodzki w Grodzisku, Oddział Karnyw osobie Sędziego kier. sądu Jędrzejewskiego Franciszkaz udziałem Protokółanta kanc. sądu Kaczmarska Janaw obecności stron /przejechał niżej wymienionego w charakterze świadka — ~~XX~~Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 107 k.p.k. po czym —<sup>1)</sup> świadek zeznał, co następuje:Imię i nazwisko Halina SmolińskaWiek 38 latImiona rodziców Kazimierz i Maria zd. StroińskaMiejsce zamieszkania Michorzewo pow. Nowy TomyślZajęcie nauczycielkaWyznanie rym. kat.Karalność nie karałaStosunek do stron obcy

Dnia 15 maja 1940 r. zostałam aresztowana i osadzona na forcje VII. w Poznaniu a następnie przewieziona do obozu dla kobiet w Ravensbrück, gdzie przebywałam od 24 maja 1940 do kwietnia 1945 r. W Ravensbrück poznałam Mandl, która była wówczas jako Aufseherin. Wiem, że Mandl była główną dozorczynią t.zw. bunkra, które było więzieniem obozowym, częściowo znajdującym się pod ziemią. Wiem, że ogólnie brano się Mandl, gdyż sięgnęła z okrucieństwa. Bliżej zetknęłam się z Mandl dnia 13 kwietnia 1942 r. i to z okazji rzucenia podejrzenia, że polki miały coś ukraść w kuchni. Na polecenie Mandl zostałam osadzona tam w podziemnej celi w bunkrze na zupełną głodówkę na 6 dni. Po przeprowadzeniu tej głodówki zostałam przesłuchana przez Mandl. Ponieważ

1) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

2) W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).



482

Ponieważ wszystkie trzy polski posądzone nie przyznały się do winy względnie nie wydałyśmy nikogo, Mandl skierowała nas do bloku karnego na sześć miesięcy.

Z uwagi na gorliwość jaką okazywała Mandl mianowano ją Oberaufseherin. W czasie kiedy przebywałam w bunkrze, codziennie w nocy słyszałam bicie więźniarek, szczekanie psa. Ja osobiście nie byłam bita, ale wiem od tych które były bite, że pomiędzy innymi Mandl również osobiście biła więźniarki w bunkrze. Wiadomem mi jest również, że Mandl kiedy przechodziła kolumna biła i kopła więźniarki, za niedokładność w maszerowaniu.

Dzisiaj nie przypominam sobie dokładnie nazwisk więźniarek pobitych, a to z uwagi na to że było nas ostatnio około 40 tysięcy osób. Mogę jedynie zapodać, że razem zenną w bunkrze były panie Urszula Linowiecka obecnie zamieszkała w Toruniu ul. Garbary (numeru nie wiem), i Jadwiga Bockowa też w Toruniu, jednak bliższego adresu jej nieznam.

Wiem że w roku 1942 Mandl została przeniesiona do Oświęcimia

Leucowska Jb.

Zakończono

Odręcznie:

Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich

w/ Krakowie

Wpłynęło dnia

20/9 1947

Nr.

886/47

Województwo

Krosno/47 Mandl

zwraca się po wykonaniu.

Grodzisk, dnia 17 września 1947 r.

Sąd Grodzki

*Mm*

Biuro Udostępniania  
Archiwizacji